

Spis treści

Wstęp

Rozdział 1

Co się stało z naszą pracą? ŚWIAT

Dowiecie się w nim, że kapitalizm ma w ogóle problem z pracą. Wynika to po prostu z jego natury, choć oczywiście bardzo nie lubi się do tego przyznawać, trochę jak pijak, który twierdzi, że przecież ma wszystko absolutnie pod kontrolą. Dowiecie się też, kto był najbliższym zapisania kapitalizmu na odwyk i kto zmusił go do przynajmniej częściowego ratowania małżeństwa z pracą (w tej metaforze występującej wymiennie z demokracją). A jeśli wystarczy wam odwagi, dobrniecie być może do momentu, w którym pijak zerwał się z terapii i zaczął znowu biegać z siekierą po okolicy.

Rozdział 2

Co się stało z naszą pracą? POLSKA

Przedstawię tu korzenie polskich problemów z pracą. Zobaczymy też, że w sensownej gospodarce dobre płace poprzedzają rozwój, a nie odwrotnie. Niestety polskie elity polityczne notorycznie nie potrafią odrobić tej lekcji. Tak było i za demokracji szlacheckiej, i za sanacji, a nawet za komuny. Brak zrozumienia prawdziwej wagi pracy w gospodarce był również grzechem ojców założycieli III RP, co przejawiało się w takich zjawiskach, jak dopuszczenie do przedwczesnej deindustrializacji, zubożenie polskich protokapitalistów czy niedocenywanie roli dialogu społecznego. Jeśli uważacie, że po roku 1989 nie było w Polsce żadnej alternatywy, koniecznie przeczytajcie ten rozdział. Dowiecie się bowiem, że było inne wyjście, tylko zwyczajnie zostało zignorowane.

Rozdział 3

Co się dzieje z naszą pracą? ŚWIAT

W tej części rozwinę metaforę kapitalizmu, który w ostatnich trzech dekadach zerwał się z terapii i znowu zaczął katować pracę. Stało się to oczywiście po kryzysie 2008 roku. W tym rozdziale pokażę, że rewolucja już się dokonała, przynajmniej jeśli chodzi o teorie ekonomiczne. Dzięki ekonomistom wiemy już, że nierówności majątkowe są zabójcze dla gospodarek, walka z długiem publicznym nie może być celem samym w sobie, a uelastycznianie rynków pracy czy obniżki podatkowe przy, pominają jazdę w kierunku urwiska. Jednocześnie jednak elity polityczne i ekonomiczne współczesnego Zachodu ciągle nie potrafią się z tymi faktami pogodzić, a ich działania coraz częściej polegają na gaszeniu pożaru za pomocą benzyny. A potem przychodzi wielkie zdziwienie, gdy wybory wygrywają politycy w rodzaju Donalda Trumpa.

Rozdział 4

Co się dzieje z naszą pracą? POLSKA

W tym rozdziale damy już spokój Leszkowi Balcerowiczowi, bo przecież polskiej transformacji neoliberalnej nie można ograniczać tylko i wyłącznie do przełomu lat 80. i 90. Dla polskiej pracy dużo ważniejsze jest przecież to, co się z nią działo przez cały okres transformacji, a nie tylko u jego zarania. A działo się źle. Jeśli będziecie mieli ochotę, przejdziemy tu wspólnie przez wszystkie kręgi piekła polskiej pracy. Posłuchamy też, co tam w niej od lat "tak wyje i wyje". Naszymi towarzyszami tej podróży będą znani polscy raperzy, ponieważ to oni zaczęli opisywać patologie polskiej pracy, jeszcze zanim stało się to modne. Na koniec wsiądziemy do Orient Expressu w towarzystwie Herkulesa Poirota, a wysiadając, zadumamy się nad tym, jak to możliwe, że społeczeństwo nam pękło, choć większość z nas nawet tego nie zauważyła.

Rozdział 5

Co się stanie z naszą pracą? ŚWIAT

Czy robot zabierze mi robotę? Tak, nie ma co do tego większych wątpliwości. Automatyzacja pracy już dawno wkroczyła bowiem na etap, gdy znika praca nie tylko dla proletariatu, lecz również dla inteligencji, a być może tuż za rogiem czai się jeszcze transhumanizm. Czy to oznacza, że ludzie podzielą los koni? Niegdyś były przecież obecne niemal na każdym kroku, a dziś ich populacja dramatycznie się skurczyła. Faktycznie, jeśli zdamy się na logikę rynkową, to marny nasz los. Cała nadzieja w tym, że ludzie to jednak... ludzie, a nie konie. I że będziemy potrafili opracować takie mechanizmy redystrybucji, które pozwolą nam wygrać z obłądną logiką kapitalizmu uganiającego się za własnym ogonem. W tej części poznamy wiele mechanizmów, dzięki którym ta gra o człowieczeństwo nie musi zakończyć się naszą porażką.

Rozdział 6

Co się stanie z naszą pracą? POLSKA

Panuje przekonanie, że w Polsce jesteśmy jakieś dwie dekady za rozwiniętym Zachodem. Będę się jednak starał pokazać, że być może jest dokładnie odwrotnie. To znaczy my jesteśmy pionierami neoliberalizmu, a bogaty Zachód konsekwentnie nas goni. "Prekaryzację" mieliśmy przecież na długo przed książką Guya Standinga, a "uberyzacja" zawitała do nas, jeszcze zanim Uber zaczął święcić triumfy ze swoim modelem biznesowym opartym na zbijaniu kosztów pracy. Absolutnie nie ma się jednak czym chwalić, bo skoro zachodni świat w epoce neoliberalnej biegł w kierunku urwiska, a my go o kilka kroków wyprzedzamy, to przecież... Dlatego nie ma czasu do stracenia, trzeba z tej drogi jak najszybciej zawrócić. Jak to zrobić? Są sposoby. I o nich jest właśnie ostatnia część książki.

Podziękowania

Przypisy